

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
Z odnośnieniem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 16 (7944)

Środa, dnia 21 stycznia 1925 r.

Rok XXXIII

WĘGIEL
Górnośląski
z kopalń księcia PSZCZYŃSKIEGO

Portland-Cement
RUDNIKI

WAPNO
zjednoczonych zakładów
WAPNORUD

Superfosfat

KOKS
Emma i Wolfgang

Na dogodnych warunkach poleca **Kaliska Spółka Opałowa** Kazimierzowska 1, tel. 92

KINO-TEATR

MIRAŻ DWA ŚWIATY

Od dn. 20 stycznia r. b.

Znane potężne
areydzieło życiowe
w 10 wielkich aktach
pod tytułem

Wykonawcy
ról głównych:
Arcyksiężniczka

Henny Porten, A. Morewski, Ernest Deutz.

Rabbi Majer

Syn Ghetta

Rzecz dzieje się na dworze cesarskim i w małym miasteczku żydowskim. Niebywała wystawa. Oryginalne wnętrza pałaców cesarskich w Wiedniu.

Początek seansów w dni powszednie o g. 6, w soboty, niedziele i święta o g. 4, ostatni o godz. 9.30.

Koncesjonowane biuro elektrotechniczne

Inż. St. ZUKERA

wykonuje wszelkie instalacje na siłę i światło
w zakresie elektrotechniki wchodzące.

Wykonanie solidne z pierwszorzędnym
materiałom. **Ceny konkurencyjne.**

Biurowo: Kościuszki 13, w fabryce sukces.
J. D. Maisnera, tel. 74. 2626

Sowiety we Francji.

Kor. „Czasu” pisze:

Pod znakiem sierpa i młota Eksceleńca, pan ambasador bolszewicki, zamieszkał w dawnym pałacu Jego Imperatorskiej Mości. Dopiero od paru tygodni, a już stał się postacią paryską, oczywiście w rozmaitym sensie. Pan Hoesch, wysłannik niemiecki, nigdy nią nie będzie; choć tu jest oddawna i kwestja z Niemcami bliższa, niż z Moskalami, Pan Hoesch jest urzędnikiem, załatwia kawałki i gada z biurami w Quai d'Orsay o różnych krętych paragrafach. Całkiem się nie nadaje do kina, a jeszcze mniej do piosenki; inna cześć towarzyszy Krassin — od samej pierwszej chwili. Przyjęto go muzyką kocią młodzieży, prawicowej i gwizdaniem takim, że niczem syreny okrętowe, zaś rzeźniami hymnami i deszczem kwiatów od czerwonych braci. I prasa się od razu o niego pokłóciła, nawet burżuazyjna między sobą co lepiej, gadać ze sowietnikami o miliardach emisji francuskich, czy też warto i trzeba pokazać płeć burżuazyjną.

A sowietnik włożył eleganckie kamusze na grabie bućki, ma cylinder, błyszczący, jak lustro, a pani ambasadorowa płaci grube tysiące za najnowsze cuda sukien w artystycznych warsztatach przy rue de la Paix. Mówią, że ją łatwiej obsłużyć, niż Amerykanki, o ciężkim guście podczas gdy ona w jedwabkach i muslinach francuskich kieruje się smakiem paryskim; nawet od razu przypisywano panu Krassinowi przyjaźnielczkę z Montmartre. — W dodatku wydał wielki obiad. Jaki obiad! Paryżanin jest gastronomem, czytał spis wykwinnych potraw i o tem że służba w pięknych sliberjach, w pończochach jedwabnych z sutem kłaniami.

Zaś komunisci wszędzie się ruszyli, kradną broń gdzie mogą. Policja goni za nimi, zwykle bez skutku, ich gazety sławią Moskwę i Krassiną, głoszą śmierć episterom, a do ambasady bolszewicki miejscowe wsuwają się cicho z tekami pod pachą. Jest teraz gdzie składać dokumenta kompromitujące pod bezpieczną opieką dyplomatyczną. Słowem sensacja pierwszorzędna i temat niezrównany dla kabaretów i pieśniarzy nocnych. Także dla polityków i dla finansistów. Reakcyjnie dla tych ostatnich. O franki chodzi utopione w carskiej Rosji lub o ekwiwalent w naturze narządku kopalnie z gwarancją dotrzymania układu. Od tego właściwie zależą stosunki z Moskwą; dlatego uznano sowiety. Ale sprawa trudna i myląca, i niepewna, jednak obchodzi masy francuskie i też wielkich bankierów. Któż tu nie miał pożyczki rosyjskiej, a raczej któż nie ma; bo znów liczą na nią jej posiadacze. Jeszcze nie bardzo, bo z dzikim krajem sprawa, ale jednak. Z tej nadziei kielkującej korzysta bolszewizm i jedzie we Francji całą parą; liczy na to, że obawa zerwania układów o zwrot długów zapobiegnie zbytnej represji.

Rząd francuski istotnie nie myśli zerwać z Moskwą ex re owych mitologicznych franków; a nuż się uda uzyskać choć coś. Sowiety dbają przecież o wygląd państwa wobec zachodu, więc może coś kapnie. Przytem jednak wydały władze tutejsze rozkazy zdwojonej baczności, szczególnie na zapasy broni. Opozycja oczywiście trąbi na alarm, nie tylko z obawy, ale też z nowymi argumentami przeciw niezdarności rządu. Ten zaś zarzuca jej kompromitowanie Francji, świadomą przesadę i propagandę za wywożeniem kapitałów zagranicę, za czent idzie-spradek franka. Słowem w tej sprawie, jak w wielu innych, oprócz istotnego jądra, grają rolę za wiści wewnętrzne.

Co zaś myśleć o tem jądrze, o grozie komunizmu we Francji? Dużo już o tem pisano tu i u nas: trzymajmy się tego, co mówią ludzie bezstronni. Jest ich tu więcej, niżby się zdawało. Tak mówią. Komunizm we Francji jest garstka ich wiara obca wszystkim. W razie zmierzania sił nawetby nie było walki, tylko zarzucenie czapkami, słusznie zatem rząd twierdzi, że prawica ze względów taktycznych przesadza i nawet wprost kłamie, mówiąc o rewolucji na jutro. Zresztą nowoutworzony oddział policyjny poświęca się pilnowaniu panów towarzyszy. — I na tem koniec — powiadają rządowi.

— Niezupełnie koniec — ostrzegają bezstronni. I przypominają rzeczy znane. Bolszewizm jest

sołą w Rosji i nawet na tym gruncie mało jest rozumianym na Zachodzie. Jest powrotem do czasów Iwana Groźnego, gdy car z chłopami rznął panów i gotował podboje naz ewnątrz. Słowem militarizm i samoderstwo, dawniej Groźnego, dziś nowego carstwa na Kremlinie. W Egipcie, Turcji, Algierze, i Marokku kręca się agenci sowieccy i prawią o świętej wojnie narodowej. W Indjach tkwią między kapłanami Brahmy, a w Chinach i Mongolji wśród uczonych buddyjskich Wciskają się w każdy ruch i korzystają z każdego niespełnionego pragnienia, tembardziej z wszelkiej biedy i kłopotu. Niezadowolonych nie brak w żadnym kraju. We Francji zbliża się przesilenie przemysłowe, podatki cisną nad miarę. Wścieka się na nie każdy. Nawet prosta niechęć polityczna do władzy podsuwa myśl niejednemu zrobienia czegoś na złość. Komunista jest i czeka. Łączy się z każdym, co szuka przewrotu. Umie wsiąść na każdego konia. Niech rząd stanie się najpopularnym i sześćdziesiąt tysięcy karnych komunistów zbrojnie go przewróci, nikt mnie przeszkodzi, jeszcze im gawiedź będzie biła brawo i dwieście tysięcy meteków z pod Sajnary, Neapolu i Sjonu do nich przystanie, gdy będą mieli władzę i zaczną rozstrzeliwać opornych. Pewnie, że jest wojsko, dajmy na to na wieki wieków zupełnie pewne. Można ufać, że nigdy żaden żołnierz nie strzeli do oficera. Należy nie wątpić, że próba bolszewicka w kraju, jak Francja, byłaby przelotną. To wszystko prawda i liza na futy heraldowie prawicy, ktrzycają o rewolucji na jutro. Ale że garstka ludzi zorganizowanych, może skorzystać z byle czego, by uderzyć na władzę i narobić wielkiego zamętu, to także prawda, której rząd może nie dość świadomy. Bodaj wszystkie przewroty nagle, w świecie były dziełem mniejszości, a nieraz grup małych. Wiekszość parlamentarna jest siedzeniem wygodnym i pod niem może wybuchnąć bomba. Całkiem niespodzianie. W jakiej słabej chwili.

Tak mówią bezstronni radząc rządowi więcej stanowczości, zaś opozycji traktowania sprawy mniej partyjne, a za to realniej. Bo wywoływaniem ciągłym wilka z lasu, wreszcie go się przywabli, lepiejby zaś, zamfast, o nim tyle gadać urządzić na niego wspólną nagonkę, póki ślepiący. Ale na to trzeba, żeby stanęli razem Herriot z Daudetem. Tecz oni wolą narazie strzelać do siebie, niż do wilka.

A tymczasem pani ambasadorowa bolszewicka ubiera się coraz śliczniej, zaś do Eksceleńcy małżonka lokaj elegancki wprowadza komunardów paryskich po rozkazy i komendy.

Wydawca: Kaliska Spółka Opałowa
Redakcja: Kalisz, Al. Józefiny 1.
Drukarnia: Kalisz, Al. Józefiny 1.
Cena: 10 groszy.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1925 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Babinej № 1, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: pięć paczek gimzy, należących do Szymona Goldmana ocenionych na 600 zł., na zaspokojenie pretensji Mojsze Abramowicza.

Kalisz, dnia 5/1 1925 r.

166

Komornik Sądowy J. MOTYLEWSKI.

Kaliska Mechaniczna Fabryka
Ogrodzeń Drucianych
i Tkanin Metalowych
J. KARDOLIŃSKI
Kalisz, Nowolipowa 27.
Poleca po cenach najniższych:
ploty druciane, furtki i bramy wjazdowe, druty kolczaste, skobelki, drotriny, siatki Rebitze do konstrukcji betonowych, tkaniny metalowe, materace stalowe, wycieraczki i t. p.
2404

Niezawodny środek przeciwko 2105
Chrypce, duszności, kaszlu
„GRANULKI RUSSYANA“
(Sulphuris aurat. benzoinati)
Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

Dekatyzuje

materiały szybko i tanio
FARBIARNIA PAROWA—
PRALNIA CHEMICZNA
„BARWA“
Właśc. S. Kałamajski.
Zlecenia przyjmuje filja
fabryczna:
Ostrów — Rynek 29.
125

Plisuje

materiały szybko i tanio
FARBIARNIA PAROWA—
PRALNIA CHEMICZNA
„BARWA“
Właśc. S. Kałamajski.
Zlecenia przyjmuje filja
fabryczna:
Ostrów — Rynek 29.
126

Bluski i golfy

czyści i farbuje
szybko a tanio
FARBIARNIA PAROWA—
PRALNIA CHEMICZNA
„BARWA“
Właśc. S. Kałamajski.
Zlecenia przyjmuje filja
fabryczna:
Ostrów — Rynek 29.
127

Najdogodniej sprzedać,
najtaniej kupić
i załatwić transakcję
handlową każdy może
w nowo-otwartym
komisowym sklepie
„OKAZJA“
Główny Rynek 25. 168

Zginał paszport

wydany przez Magistrat
m. Kalisza, na imię Dawid
Jojne Doum, Ciasna 17,
170

Zginał paszport

wydany w Kaliszu, na imię
Józefa Binema Skórki.
165

Zginał pies rasv doberman

u kogo się okaże proszę
zawiadomić listownie, albo
zgłosić się ul. Stawiszyn-
ska № 4, za wynagrodze-
niem, Zagrodni. 152

FABRYKA
ogrodzeń drucianych
J. SZCZEPIKA
w KALISZU,
ul. Młynarska № 9 (obok cmentarza) dom własny
wykonywa:
Wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego,
jako to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkó-
łek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również
posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i
żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do
okien i t. p.
Ceny przystępne. 49 Ceny przystępne.

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „GAZETY KALISKIEJ“

SP. Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej
w ozdobnych pudełkach od 1 zł. 50 groszy
i kopertach 10x10 — od 26 gr.
Kałamarze ozdobne.

Pióra wieczne oryginalne „Osmia“, „Penkala“
i inne — od 2 zł. 80 gr.

Bilety wizytowe. Garnitury piśmienne.
Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Pen-
kala, teczki do papierów, notesy, portfele, i scy-
zoryki.
Kalendarze wieczne, ściennie, terminowe i inne.
Gustowne kosze do papierów.
Ramki wszelkich formatów do fotografii od 60 g. sz.
Albumy do pocztówek, fotografii i poezji.
Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.
Książki handlowe do buchalterji podwójnej
i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich,
galerja drezdeńska, salon paryski,
oryginalne egipskie i francuskie